

Cynthia L. Haven, *Evolution of Desire. A Life of René Girard*,
Michigan State University Press, East Lansing 2018, s. 317.

DOI: <https://doi.org/10.26142/stgd-2019-016>

Michigan State University wydaje serię książkową, która poświęcona jest myśli francusko-amerykańskiego literaturoznawcy i antropologa René Girarda (1923-2015). Jedną z najnowszych spośród blisko 40 pozycji jest ta autorstwa amerykańskiej dziennikarki Cynthii L. Haven. Na 317 stronach podjęła się ona prezentacji biografii oraz intelektualnego rozwoju Girarda. Haven jest przekonana, że dobrze nadaje się do tego zadania. Znała Girarda od strony zawodowej, a także prywatnej. Do tego nawiązuje dedykacja, którą umieściła na początku książki: „For René, with all my love (but not the triangular sort)”, a którą można przetłumaczyć następująco: „Dla René, z całą moją miłością (ale nie tą trójkątną)”. Osoby znające myśl Girarda wiedzą, czym jest owa „trójkątna miłość”. To miłość naznaczona zazdrością i rywalizacją, które prowadzą do przemocy – nie tylko duchowej, lecz także (a może przede wszystkim) fizycznej. Autorka systematycznie podkreśla przyjacielskie relacje z rodziną Girardów, w tym z samym René. Odniesienie do tego zawarte zostało w ostatnim zdaniu *Podziękowań*: „But surely my greatest thanks of all go to a man I was extremely fortunate to call my friend for eight years, René Girard, the dedicatee of this book and the maker of the feast” (s. 282). Autorka przypomina także odręcną dedykację, którą Girard zamieścił w jednym z egzemplarzy książki *Mimesis and Theory*: „To Cynthia, with all my thanks for her splendid contribution to my scholarly reputation” (s. 212).

Na opracowanie *Evolution of Desire. A Life of René Girard* (*Ewolucja pragnienia. Życie René Girarda*) składa się czternaście następujących rozdziałów: 1. *Introduction* (*Wprowadzenie*; s. 1-8); 2. *Magnetic North* (*Przyciągająca Północ*; s. 9-26); 3. *Dark Times in the City of Light* (*Ciemne czasy w mieście światła*; s. 27-46); 4. *Everything Is Possible* (*Wszystko jest możliwe*; s. 47-61); 5. *Mankind Is Not so Kind* (*Ludzkość nie jest tak życzliwa*; s. 63-80); 6. *The Pleasure of His Company* (*Przyjemność jego towarzystwa*; s. 81-108); 7. *Everything Came to Me at Once* (*Wszystko przyszło do mnie od razu*; s. 109-120); 8. *The French Invasion* (*Francuska inwazja*; s. 121-146); 9. *Le Système-Girard* (*System Girarda*; s. 147-174); 10. *The Zero Hour of Culture*

(*Godzina zero dla kultury*; s. 175-189); 11. *Lotus Land (Kraina lotosu*; s. 191-209); 12. *The New Darwin of the Human Sciences (Nowy Darwin nauk o człowieku*; s. 211-230); 13. *Who Asks about the Souls of These Men? (Kto pyta o dusze tych ludzi?*; s. 231-254); 14 *Terra Incognita (Terra incognita*; s. 255-269). Książka kończy się *Posłowiem*, które zatytułowano *Ręka w rękę (Postscript: Hand in Hand*; s. 271-279); *Podziękowaniami (Acknowledgments*; s. 281-282); *Kalendarium (Chronology*; s. 283-290); *Przypisami (Notes*; s. 291-310) i osobowym *Indeksem (Index*; s. 311-317).

Czytając książkę *Evolution of Desire* można dostrzec jej wielowątkowość. Poznajemy nie tylko fakty z życia René Girarda, ale także główne założenia jego teorii, nazywanej – od dominującego w niej motywu, którym jest ludzkie naśladownictwo – mimetyczną. Pojawiają się też odniesienia do życiowego kontekstu Girarda, m.in. do sytuacji społecznej i politycznej we Francji i w USA. Przy okazji Autorka opowiada o sobie, chcąc niejako zaznaczyć, że również jej osoba stanowi element Girardowskiej biografii. Inni poznali Girarda, czytając jego książki, badając jego idee, ona spotkała go osobiście. Stwierdza: „...my perspective differs from most of Girard’s admirers. I encountered René Girard not through theory or books, but through the man himself. Unlike many who have written about him, I came to his work through his kindness, generosity, and his personal friendship, not the other way around” (s. 6). W ostatnim zdaniu *Wprowadzenia* podkreśla, że jej książka to rzadka okazja do poznania życia Girarda: „We have his books; here are the outlines of the life” (s. 8).

Już we *Wprowadzeniu* Autorka zwraca uwagę na ponadprzeciętność osoby i dzieła René Girarda. Jego idee odbiły się szerokim echem w akademickim świecie – dla jednych były quasi-objawieniem, dla innych intelektualnym i moralnym skandalem. Opowieść o jego życiu rozpoczyna od krótkiej prezentacji Awinionu, miasta, z którego się wywodził. Przed wiekami miało ono polityczne, a przede wszystkim kościelne znaczenie. Obecnie ma prowincjonalny charakter, a o dawnej świetności przypominają ruiny oraz muzea. Rodzice Girarda byli wykształceni. Ojciec był historykiem, pełnił m.in. funkcję kustosza pałacu papieskiego. Matka, jako jedna z niewielu kobiet w regionie, miała ukończoną edukację na poziomie maturalnym. Pod względem religijnym rodzice stanowili „specyficzną mieszankę” – matka była religijna, ojciec antyklerykałem. Być może fakt, że kształcił się w jezuickich szkołach, wpłynął na to, że pozwalał dzieciom chodzić do kościoła oraz na lekcje religii. Nie było jednak w tej materii nacisków, skoro trzynastoletni René zaprzestał udziału w niedzielnych nabożeństwach.

Trudnym doświadczeniem dla młodego Girarda był wyjazd do Paryża na studia historyczne. Nie wspomina dobrze intelektualnego skostnienia profesorów, a także deficytu żywności i opału, będących konsekwencją czasu wojny. O studiach na

paryskiej École des Chartes (1943-1947) mówi krótko, jako o najgorszym okresie życia („the worst experience in my life”; s. 28). Narzekając na okupacyjne niedogodności, Girard był świadomy, że one niewiele miały wspólnego z „prawdziwą” wojną. Porównuje Francję z Polską: „There was no danger. France, during the occupation, was not like Poland” (s. 23). To pierwszy polski motyw, który pojawia się w *Evolution of Desire*. Pozostałe przywołane zostaną pod koniec recenzji. Z perspektywy późniejszego rozwoju myśli Girarda ważne znaczenie miało obserwowanie mechanizmu kozła ofiarnego w praktyce. Chodzi o kolektywną przemoc stosowaną wobec oskarżonych o kolaborowanie z Niemcami. Girard nadmienia, że ofiarami często były kobiety, którym za karę golono głowy. Gorliwymi prześladowcami byli mężczyźni, którzy dopiero przed końcem wojny przyłączyli się do francuskiego ruchu oporu. Mogli sobie w ten sposób zrekompensować nieudolność, która została wcześniej obnażona przez niemieckiego okupanta (por. s. 35-39).

Ponieważ René Girard nie chciał, podobnie jak ojciec, pracować jako archiwista lub wykonywać inny tego typu zawód, zdecydował się wyjechać we wrześniu 1947 r. do USA, aby na Uniwersytecie Indiana w Bloomington uczyć języka francuskiego. Autorka podkreśla, że nie mógł się tego doczekać: „By 1947, Girard was a man who couldn't wait to throw the Middle Ages behind him” (s. 44). Sam Girard następująco skomentował decyzję wyjazdu za ocean: „My first opportunity to move out was an offer to teach in the USA, and I took it immediately” (s. 45).

Pobyty w USA był dla René Girarda okazją do zawodowego i osobistego spełnienia. Gdy rozpoczął drugi semestr wykładów, poznał Marthę McCullough (1929-), która zapisała się na prowadzony przez niego lektorat języka francuskiego. Wspomina, że miał problemy z poprawną wymową jej nazwiska. Kłopoty te skończyły się, gdy pobrali się w 18 czerwca 1951 r., w dniu zakończenia studiów przez Marthę. Przyjaciele zwracali uwagę na jej urodę oraz „amerykańskie cnoty”, co ich zdaniem przekładało się na to, że stanowiła z René kontrastującą parę. Jean-Michel Oughourlian (1940-), we współpracy z którym Girard napisał książkę *Rzeczy ukryte od założenia świata*, wyraził opinię, że znajomość z Marthą wpłynęła na jego zdeterminowanie, aby pozostać w USA: „When you fall in love you love the place” (s. 52). Czymś, co miało pomóc w zrealizowaniu tego celu, była obrona pracy doktorskiej (1950) nt. *Amerykańskiej opinii o Francji w latach 1940-1943* (*American Opinion on France, 1940-1943*). Autorka zaznacza, że w dysertacji ujawniło się zacięcie Girarda do badania tego, co bazuje na mimetyzmie, tj. opinii. Stwierdza: „The man who would become hooked on the daily news was already glued to that mimetic phenomenon – opinion. We are mimetic creatures, and preoccupied with what others think of us” (s. 53). Przytacza opinię, którą Michel Serres (1930-), przyjaciel René Girarda z Uniwersytetu Stanforda, a od 1990 r. członek Akademii Francuskiej, wygłosił nt. Marthy w czasie uroczystości przyjęcia jej małżonka

do Akademii Francuskiej (2005). Zaakcentował, że jest ona: „oddana, lojalna, urocza, hojna, skromna i powściągliwa” („steadfast, loyal, sweet, generous, modest, and reserved”; s. 55). Sama Autorka *Evolution of Desire* chwali Marthę, jako „dobrego ducha” rodziny Girardów.

Przyjęcie w poczet członków Akademii Francuskiej było najbardziej prestiżowym wśród licznych wyróżnień, które otrzymał René Girard. Autorka w *Kalendarium* przypomina, że w przeszłości tytułem tym uhonorowany został Wolter, Jean Racine i Victor Hugo. Dodaje, iż Girardowi przypadło krzesło numer 37, które wcześniej zajmował o. Ambroise-Marie Carré (1908-2004), dominikanin znany z zaangażowania we francuski ruch oporu (s. 289). W czasie laudacji Michel Serres mówił o znaczeniu Girarda dla intelektualnego świata; określił go mianem „Darwina nauk społecznych” („the Darwin of the social sciences”; s. 148).

Życie zawodowe i rodzinne to poważne wyzwanie. Trudnym dla Girarda doświadczeniem okazała się konieczność opuszczenia Uniwersytetu Indiana. Na jego miejsce znaleziono innego uczonego – „młodszeo i bardziej obiecującego”. Było to konsekwencją tego, że Girard relatywnie późno rozpoczął publikowanie artykułów, zapominając o obowiązującej na amerykańskich uniwersytetach niepisanej zasadzie *publikuj albo umieraj* (*publish or perish*; por. s. 58). Wydawało mu się, że jest we Francji, gdzie nauczyciele byli nieusuwalni. Wspomina na ten temat: „Perhaps, programmed with French attitudes, I could only imagine that a teacher, once in place, must be impossible to remove” (s. 59). Młodzieńcze zaniedbanie przełożyło się na „peregrynację” po uczelniach amerykańskich. Ostatnim miejscem pracy (1980-1995) okazał się kalifornijski Uniwersytet Stanforda. Tam Girard przeszedł na emeryturę. Pod względem klimatycznym Kalifornia przypominała mu francuską (prowansalską) ojczyznę. Któregoś dnia zwierzył się żonie z radości, iż mają już za sobą długie zimy w Buffalo i Baltimore: „«I always thought this would be the best place,» he told Martha, the winters of Buffalo and Baltimore long forgotten” (s. 192).

Pomimo że z pobytem w USA związana była konieczność walki o pozycję akademicką, to jednak warunki intelektualne, które oferował ten kraj, sprawiły, że René Girard osiągnął tam wiele. Do tego nawiązał Benoît Chantre (1963-), prezydent paryskiego stowarzyszenia zajmującego się badaniem teorii mimetycznej (Association Recherches Mimétiques), z którym Girard napisał swą ostatnią książkę pt. *Achever Clausewitz* (Paris 2007). Stwierdził: „René would never have experienced such a career in France” (s. 61). Dodał, że francuski świat akademicki nie udzieliłby mu wsparcia. Dlatego uzasadnione jest porównanie go do Alexa de Tocqueville’a, który życiowy sukces odniósł w Ameryce: „That is why Girard is, like Tocqueville, a great *French* thinker – and a great *French* moralist – who could yet nowhere exist but *in the United States*. René ‘discovered America’ in every sense of the word:

he made the United States his second country, he made there fundamental discoveries, he is a pure 'product' of the Franco-American relationship, he finally revealed the face of a universal – and not an imperial – America” (s. 61).

Autorka odnotowała, że powojenne doświadczenie René Girarda, odnoszące się do kolektywnych prześladowań osób oskarżanych o kolaborowanie z Niemcami, stymulująco wpłynęło na wykrystalizowanie się idei kozła ofiarnego. Niekiedy wskazywano, że na południu USA Girard był naocznym świadkiem linczu dokonanego na czarnoskórej osobie. Autorka uważa to za mało prawdopodobne. Sam Girard wspomina niechęć, z którą się spotkał w stanie Alabama za to, że razem sfotografował czarnych i białych: „Just once in my life, I experienced such a thing as violent threat, in the days when there was still segregation in Alabama. We took a picture of blacks and whites together at a bar counter, and suddenly the people ganged up against us” (s. 79).

Dla René Girarda, obok wykładów oraz publikowania książek, znaczenie miało uczestnictwo w konferencjach naukowych, a także ich organizowanie. Zajmujący się myślą Girardowską chętnie przywołują sympozjum nt. krytyki literackiej i nauk o człowieku (*The Languages of Criticism and the Sciences of Man*), które miało miejsce na Uniwersytecie Johna Hopkinsa (Baltimore) w dn. 18-21 października 1966 r. Do niej odnosi się również Autorka w rozdziale, który zatytułowała *Francuska inwazja*. Wśród organizatorów był René Girard. Europejscy uczestnicy konferencji, w tym 36-letni Jacques Derrida (1930-2004), przywieźli ze sobą nowy model myślowy, tj. dekonstrukcjonizm, który dość sprawnie wyparł obowiązujący do tej pory strukturalizm. Girard nie identyfikował się z tą intelektualną nowością. Dla niego była ona niczym *dżuma* (fr. *la peste*; por. s. 124). Z tego m.in. powodu zmienił miejsce pracy. Decyzję tłumaczył następująco: „At that point, I felt at Johns Hopkins as alienated as in Avignon with my post-surrealistic friends. One year later deconstruction was already becoming fashionable. I felt uncomfortable with that fashion. That's the reason why I went to Buffalo in 1968” (s. 144).

W opracowaniu *Evolution of Desire* Autorka wskazuje, że René Girard wpłynął na wielu ludzi, w tym znanych pisarzy, takich jak Milan Kundera (1929-) i John Maxwell Coetzee (1940-). Ten drugi – podobnie jak Girard – pracował na uniwersytecie w Buffalo. Wzmiankując jego osobę Autorka używa pojęcia *Girardowska soczewka* (*Girardian lens*; s. 171). Warto je odnotować, gdyż teoria mimetyczna nie jest jakimś sztywnym paradygmatem, ale raczej specyficzną wrażliwością, charakterystycznym spojrzeniem na ujawniające się problemy.

Myślicielem, na którego wpłynął René Girard – i na odwrót – był szwajcarski jezuita Raymund Schwager (1935-2004), profesor teologii na Uniwersytecie Innsbruckim. Pierwsze ich osobiste spotkanie miało miejsce w Sauveterre, małej miejscowości położonej na północ od Awinionu. W kontekście tego

wydarzenia Autorka pisze o *mocnej bryzy* (*strong breeze*; s. 183) w życiu Girarda, zapowiadającej intelektualne przewartościowanie, które ujawniło się w czasie pracy nad książką *Rzeczy ukryte od założenia świata*. Wydano ją po francusku w 1978 r., a dziewięć lat później po angielsku. We Francji książka była bestsellerem. René Girard stał się rozpoznawalną osobistością – w świecie akademickim, jak i poza nim. Innym sukcesem wydawniczym, o którym wspomina Autorka, okazała się książka pt. *Widziałem szatana spadającego z nieba jak błyskawica*. Schwager – jako intelektualny partner, ale też i przyjaciel – sprawił, że Girard zmienił krytyczne nastawienie do idei ofiary w przestrzeni chrześcijańskiej. Zaslugą Schwagera było także przekonanie do myśli Girarda innsbruckiego środowiska akademickiego. W 1988 r. Girard otrzymał tam tytuł doktora honoris causa. Pisząc o relacji pomiędzy obu uczonymi, Autorka cytuje Girarda, który stwierdza, że Schwager był całkowicie wolny od pragnienia mimetycznego i w efekcie między nimi nie było rywalizacji: „I must say on a personal level Raymund Schwager was totally alien to mimetic desire. There never was any spirit of rivalry between us, any race to the finish... He was totally selfless, the most selfless man I have encountered perhaps. The spirit of research was in him, but totally pure and totally dedicated to the truth of Christianity and to the enhancement of that truth“ (s. 226-227).

Z perspektywy czytelnika z Polski interesujące są motywy dotyczące tego kraju, a które pojawiają się w *Evolution of Desire*. Zasadniczo dotyczą one II wojny światowej oraz Solidarności. Podkreśla się okrucieństwo wojennych czasów, w tym wskazuje na Warszawę, w której do dziś można spotkać się ze śladami śmierci i przemocy sprzed ponad siedmiu dekad (por. s. 32, 78, 238). Okres rozkwitu związku zawodowego Solidarność to zdaniem Autorki (podpierającej się różnymi opiniami) okazja do praktycznego zastosowania Girardowskich intuicji. Raczej należy potraktować to jako opinię przesadzoną. Pisze, że Solidarność była ogólnopolskim ruchem społecznym, którego członkowie w sposób wolny od przemocy walczyli o prawa robotników oraz przemiany społeczne. Wspomniana została osoba Radosława Sikorskiego (1963-) akcentującego niespodziewane zjednoczenie polskiego społeczeństwa (s. 277; por. 179).

W opracowaniu przywołano znanych Polaków. To: krytyk i teoretyk teatru Jan Kott (1914-2001); poeta Adam Zagajewski (1945-); papież Jan Paweł II (1920-2005); reżyser teatralny Jerzy Grotowski (1933-1999). Odnosząc się do kardynała Jeana-Marie Lustigera (1926-2007) zaznaczono, że urodził się on w Paryżu w rodzinie pochodzących z Polski Żydów (s. 30, 134, 179, 277, 302).

W *Evolution of Desire* znalazło się także odniesienie do profesor Ewy Domańskiej (1963-), uczoney na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, która co roku prowadzi zajęcia na Uniwersytecie Stanforda. Autorka cytuje jej opinię

nt. książek Girarda, które w Polsce krążyły w ramach drugiego obiegu. Domańska stwierdziła, że prezentowane tam idee inspirowały do walki z naznaczoną przemocą instytucją ówczesnego państwa polskiego (por. s. 277).

Atutem książki autorstwa Cynthii L. Haven są zamieszone w niej fotografie (s. A-P), na których zaprezentowany został René Girard, jego bliscy i przyjaciele. Girard kojarzony jest najczęściej z kościstym, przyozdobionym krzaczastymi brwiami obliczem starszego mężczyzny. Zdjęcia pozwalają spojrzeć na niego z innej perspektywy – z perspektywy życia rodzinnego, czasów dzieciństwa, wieku młodzieńczego itp. Pochodzą one w większości ze zbiorów rodzinnych. Jedno, które przedstawia Girarda palącego papierosa na zewnątrz klubu uniwersyteckiego w Stanfordzie, zostało wykonane w 2006 r. przez Ewę Domańską (s. O).

Opracowanie *Evolution of Desire* jest ciekawe. Zaprezentowano w nim motywy z biografii René Girarda, które nie są znane szerszemu gronu odbiorców jego dzieł. Należy zaznaczyć, że łatwo i przyjemnie będzie się je czytało osobie, która zna założenia teorii mimetycznej, trudniejsze może to być w przypadku czytelnika dopiero zaczynającego „przygodę z Girardem”. Temu drugiemu warto polecić inne opracowania, których na szczęście w języku polskim, angielskim i pozostałych nie brakuje.

KS. ADAM ROMEJKO

Uniwersytet Gdański

ORCID: 0000-0002-8513-2955